

Brudna przeszłość trędowatej Straszna zemsta losu nad handlarką żywym towarem

Jak już donosiliśmy, wywieziona została do leprozorium pod Tallinem 50-letnia Fajga Cwibusowa, jedyna w Polsce trędowata. Cwibusowa w ciągu 4-letniej choroby w Polsce i osobą swą sprawiała szereg poważnych kłopotów szpitalom, w których się znajdowała. Musiano ją specjalnie izolować, personel szpitalny musiał być specjalnie zabezpieczony i koszty leczenia trędowatej żydówki były bardzo wysokie. Ostatecznie, gdy się zde-

cydowano wywieźć chorą żydówkę do Estonii, wydział zdrowia publicznego m. st. Warszawy przygotował dla niej specjalne auto, zaopatrzone w ubrania i żywność na drogę i z wielkim szumem wśród licznych opisów i reportaży w prasie, auto to pod czarną flagą ruszyło w drogę.

Na tle tej czułej opieki warto się teraz zastanowić, kim była Fajga Cwibusowa i jaką wartość społeczną przedstawiała.

W prasie polskiej ogłoszony został sensacyjny list jednego z emerytowanych wywiadowców policji. Piszono o przeszłości Fajgi Cwibusowej.

38 lat temu Fajga Cwibusowa była prostytutką, ale po kilku latach nędznego życia przekonała się, że znacznie większe dochody czerpać można z handlu kobietami. Z jej inicjatywy zorganizowała się grupa bogatych kryminalistów, którzy otworzyli „przedsiębiorstwo” do wywozu kobiet do krajów południowej Ameryki. Mielili oni do dyspozycji sieć agentur rozsianą po całej Polsce.

Interes rozwijał się coraz lepiej i wkrótce agenci Fajgi Cwibusowej pracowali we wszystkich krajach Europy. Posiadając za sobą bogate doświadczenie osobiste, Cwibusowa potrafiła unikać policji. Trudno było przeciwdziałać jej akcjom.

W czasie pobytu w jednym z publicznych domów w Argentynie, nabrała się strasznej choroby trądu, któ-

rej objawy zaczęły występować dopiero po trzech latach, podczas gdy normalnie trąd ujawnia się już po upływie 6 miesięcy.

Tak więc, straszna choroba stała się karą dla żydówki, która była przyczyną tragedii wielu polskich dziewcząt.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, tępe w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórę.

Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość.

Kracjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowaniem czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce artretycznej ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemolewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Bałagan w Operze Warszawskiej Znamenny list Rady Artystycznej

W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się ostatnio w Operze, ciekawe światło na panujące tam stosunki rzuca list, jaki otrzymaliśmy od Rady Artystycznej przy Operze Warszawskiej.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy uprzejmie Pana Redaktora o zamieszczenie w jego poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

W ubiegłym sezonie na prośbę p. Dyrektora Opery Warszawskiej, Jerzego Mazarackiego, zgłosiliśmy się do Rady Artystycznej przy Operze stołecznej. Uczyniliśmy to sądząc, że rada i żywcem pomoc ludzi fachowych może być korzystna dla sprawy Opery, leżąccej nam wszystkim na sercu. Działalność naszą, niestety, nie mogła być owocna. W sezonie ubiegłym Radę Artystyczną zwolano zaledwie parę razy. Były to raczej pogawędki, niż posiedzenia poważne. Rada nie zdążyła ani ukonstytuować się, ani zatwierdzić protokołów zebrań. Przed rozpoczęciem sezonu bieżącego kiedy się układa plany i programy kampanii artystycznej, i dotąd — mimo, że wszelkimi w drugą połowę listopada, — Rada nie zwolano ani razu. Wobec tego szliśmy, że nie możemy służyć skutecznie sprawom Opery Warszawskiej; nie czujemy się też w prawie brać na siebie odpowiedzialność za to, co się w Operze dzieje. Oświadczamy, że nie uważamy się nadal za członków Rady Artystycznej przy Operze Warszawskiej. O powyższym zawiadomiliśmy p. Jerzego Mazarackiego.

Racj przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy poważania.

E. Morawski
P. Rytel
W. Maliszewski

Warszawa, dnia 13 listopada 1937.

Dziwnie wobec powyższego listu przedstawia się rozesłane przed paru dniami do prasy oświadczenie dyr. Mazarackiego, w którym oświadcza on, że wszelkie zatargi między pracownikami a dyrekcją są spowodowane przez tych pierwszych. List Rady Artystycznej, w którym można przeczytać wiele między wierszami, jest najlepszym dowodem, że dyrekcja nie wywiązała się ze swych obowiązków tak, jak należy. Na podstawie tego listu wnioskować można, że również strajk pracowników technicznych Opery, oraz baletu i chóru był spowodowany przez złą wolę dyrekcji.

Ciekawa sprawa o zniesławienie na tle stosunków w Zw. Podof. Rez.

Sąd Grodzki Oddział XIII w Warszawie rozpatrywał ciekawą sprawę na tle stosunków, panujących w Ogólnym Związku Podoficerów Rezerwy. Mianowicie b. prezes koła Warszawa-Sródmieście tego Związku, Teodor Pasierbiewicz, oskarżył wiceprezesa Zarządu Głównego Zw. Podoficerów Rez. Stanisława Kapkę o zniesławienie go w rozmowie z gen. w. st. sp. Bałachowiczem, podczas której Kapka miał wystąpić z pretensjami do Bałachowicza, dialego protegi Pasierbiewicza, który jest wrogiem Związku, któremu grozi procesy kryminalne i który nie zasługuje na otrzymanie posady państwowej.

W toku przewodu sądowego ujawniło się, że przeciwko Pasierbiewiczowi była prowadzona cała kampania w związku z odmową z jego strony wzięcia udziału w organizowaniu Polskiej Partii Radykalnej, do czego miał namawiać go prezes Zarządu Głównego Związku Podof. Rezerwy, Antoni Jakubowski.

Po rozprawie, której część toczyła się przy drzwiach zamkniętych, Sąd ogłosił wyrok niewinniający osk. Kapkę.

Oskarżyciel prywatny Teodor Pasierbiewicz zapowiedział wniesienie apelacji od tego wyroku.

Sirzały epilogiem sprzeczki

Franciszek Mroziński, kancelista urzędu gminnego gm. Piekary, zamieszkały we wsi Huta Piekarska, w czasie sprzeczki małżeńskiej postrzelił swą żonę, Marię w głowę i szyję. Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi. Nie mogąc dostać się do mieszkania sąsiedzi wezwali policję. Gdy na stukanie do drzwi nikt nie

odpowiedział, policjant pociął wylamać je.

W chwili, gdy drzwi wylamano i przedstawiciel władzy wchodził do pokoju, Mroziński strzelił sobie w głowę. Wezwany lekarz stwierdził stan ciężki obojga i polecił przewieźć do szpitala w Żyrardowie.

Nowa Polska Kasa Bezprocentowa

Przy parafii św. Jakuba na Ochocie została zorganizowana Polska Kasa Bezprocentowa, mająca za zadanie, jak i inne Kasy tego rodzaju, udzielenie bezprocentowych pożyczek drobnym rzemieślnikom i handlowcom narodowości polskiej.

Kasa jest czynna od początku b. m. w poniedziałki od 19-iej do 20-iej w domu parafialnym przy kościele.

Powstanie Kasy zainteresowało ogół mieszkańców Ochoty, oraz przyległych kolonii mieszkaniowych Lubieckiego i Stawica. Kasa liczy już około 100 członków. Przyjmowane są dalsze zapisy.

Wszelkie informacje o Kasie można otrzymać również drogą telefoniczną (tel. 880.13 od godz. 16-iej do 17-iej), oraz tel. 811.55 od godz. 19-iej do 21-iej.

Wiadomości gospodarcze

KOMISJA SUROWCÓW TŁUSZCZOWYCH

W wykonaniu uchwały Komitetu Ekon. Rady Ministrów została powołana na zlecenie Min. P. i H. na terenie Zw. Izb Komisja Surowców Tłuszczowych, której zebranie konstytucyjne odbyło się w Warszawie, dnia 18 bm.

Zadaniem Komisji jest czuwanie i kontrola nad realizacją preferencji dla krajowych surowców tłuszczowych oraz nad służącym i równomiernym rozdziałem surowców tłuszczowych importowanych.

Nowym tom „EKONOMISTA”

Ukazał się tom III — 37 kw. „Ekonomista”, zawierający następujące prace: Artykuły: Problemat złota — Friedrich A. v. Hayek; Polityka cen — dochoł społeczny — Adam Heydel; Zagadnienie najkorzystniejszego stosunku między gospodarstwami wie-

skimi różnych rozmiarów w polskiej literaturze naukowej — Antoni Zabkotopowicz; Tadeusz Bernadzikiewicz: Mała reforma etatyzmu i wiele innych.

WYWOZ CUKRU PRZEZ GDYNIE

W 1936 r. wywieziono przez Gdynię 52.160 tonn cukru, w tym do Anglii 22.096 tonn, do Belgii — 19.224 tonn, do Finlandii 9.685 tonn, do Grecji — 5.756 tonn, do Estonii — 2.131 tonn, do Norwegii — 1.056 tonn.

OBROT TOWAROWY PORTU GDANSKIEGO

Obrot towary portu gdańskiego w październiku przedstawiał się następująco: przewidziano ogółem 155.789 tonn towarów wobec 93.537,9 tonn w analogicznym miesiącu r. ub., wywieziono zaś 453.022,2 ton wobec 448.898,4 tonn w październiku r. ub. Obroty więc towarowe portu gdańskiego wykazują stały wzrost.

Zwyrodniały oszust Uwodził młode dziewczęta

Urząd Śledczy m. st. Warszawy otrzymał poufną informację, że niejaki Leon Kuczyński, zawierając znajomości z uczniami gimnazjalnymi i przedstawiając się za sekretarza ambasady polskiej w Ameryce.

Kuczyński zapoznawszy się z dziewczyną, opowiadał, że przybył do Polski na kilkutygodniowy pobyt, celem zawarcia związku małżeńskiego. Kuczyński obiecywał każdej ożenek, mówiąc, że ma wielkie posiadłości w Ameryce. W rozmowie z upatrzoną ofiarą, posługiwał się tamą polszczyzną, mówił, że władza kilkoma językami, a najlepiej angielskim. Gdy dziewczyna wreszcie zgadzała się na zamążpójście, Kuczyński zapraszał ją do podrzędnej restauracji, rzekomo celem zabawiania się, a następnie dziewczynę gwałcił. Kuczyński przebywał w jednym z hoteli warszawskich, gdzie zwabił naiwne dziewczyny. W ten sposób ofiarami jego padło bardzo wiele uczennic gimnazjalnych.

W piątek policja dowiedziała się, że Kuczyński umówił się na rogu ulic Al. Jerozolimskich i Brackiej z 18-letnią uczennicą gimnazjum niejaką S. A. Na miejsce udał się wywiadowca, który stanął z daleka, począł obserwować Kuczyńskiego. Gdy Kuczy-

ski wraz z uczennicą szli w stronę ul. Marszałkowskiej, wywiadowca podsłuchiwał ich rozmowę. I tym razem Kuczyński, jak zwykle, obiecywał dziewczynie ożenek. W momencie, gdy zamierzali wejść do jednego z hoteli wywiadowca nagłe podbiegł do niego i założył na ręce kajdanki. Kuczyński począł się tłumaczyć, że jest ojcem aresztowany. Policjant jednak odwiózł go do Urzędu Śledczego, gdzie osadzono go w areszcie. Kuczyński jak się okazało, ma lat 32, jest żonaty, z zawodu ślusarz, bez stałego miejsca zamieszkania. Jest on poszukiwany przez policję za różne oszustwa, kradzieże oraz zgwałcenia. Był nawet kilkakrotnie karany.

Pierwszorzędnej jakości KALKI, TAŚMY, ATRAMENTY, TUSZE, KLEJE poleca

FABRYKA „SŁOŃCE” Spółka Chemiczna z o.o.
WARSZAWA ul. LUDNA 6-8 tel. 9-55-55
Zadaje wszędzie

Apel Związku Polskiego

Młodzież akademicka pierwsza zaczęła realizować hasło seperacji żydów od Polaków.

Tylko na polskim stanie posiadania budować można Wielką Polskę.

W związku z powyższym w czasie najbliższego przeprowadzić należy dwie akcje:

1. Drogą bojkotu wyrzucić żydostwo poza nawias życia polskiego, doprowadzając je do konieczności emigracji wobec widma śmierci głodowej.
2. Stworzyć polskie placówki gospodarcze, począwszy od straganu aż do wielkich hurtowni, wytwórni i banków. Nietyle pańka, ile żelazna energia, rozumny planem i zorganiz-

zowanym działaniem cel ten można osiągnąć.

Realizację tych celów wzięli na siebie Związek Polski.

Obecnie zakres działania Związku Polskiego wzrasta, popierając wszędzie polską inicjatywę, organizując i koordynując wszelkie akcje, zmierzające do podniesienia polskiego stanu posiadania.

Akademicy w tej pracy muszą odegrać doniosłą rolę.

Z tych względów Zarząd Grodzki Związku Polskiego w Warszawie organizuje Koło Akademickie Związku Polskiego. Zapisy na członków w godzinach 10—12 przyjmują p. Stanisław Boczyński w lokalu Związku, Krak. Przedm. 41, tel. 3-44-34.

Ujęcie złodzieja kolejowego na gorącym uczynku

Na Dworcu Głównym od dłuższego czasu grasował jakiś nieuchwytny złodziej, który kradł z pociągów kiamki oraz odrywał ozdoby metalowe. W dniu wczorajszym jeden z konduktów pociągu dalekobieżnego zauważył jakiegoś osobnika, który piłował kiamkę usiłując ją oderwać.

Konduktor wybiegł z ukrycia i osobnik ujął. Mężczyzna począł się wyrwać a nawet uderzył kilkakrotnie konduktora t. zw. „bykiem” w pierś. Na wszelki alarm nadbiegli policjanci, którzy złodziejowi założyli na ręce kajdanki.

Okazało się, że jest to Zygmunt Palewski, lat 41, zamieszkały w Rembertowie. Przy złodzieju znaleziono dwie ręczne pilki do przecinania kłamek oraz wytrych i 4 kłamił mosiężne. W mieszkaniu Palewskiego przeprowadzono rewizję i pod łóżkiem w specjalnie sporządzonej skrytce znaleziono cały szereg różnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Palewski jest znany policji jako złodziej mieszkaniowy wielokrotnie karany. Kradzieże mieszkaniowe prze ważnie mu się nie udawały, więc w ostatnim czasie przeczcił się na kradzieże drobniejsze, myśląc, że będą mu się lepiej powodziły.

Wstyd, skarbowcy!

W zarządzie Związku Urzędników Skarbowych panuje dziwne upodobanie do wszystkiego, co pochodzi od żydów. Niedawno do Klubu Związku wprowadzono bilard automatyczny, nabyty w żydowskiej firmie „Frigo”. Poza tym w licznych cyrkularzach wydawanych przez Klub Związku zalecane są bony żydowskiego towarystwa „Iorbo”. Sympatie skarbowców dla handlu żydowskiego są co najmniej niezrozumiałe.



NIEDZIELA.

8.00 Sygnal czasu i pieśń „Najświętsza Panno”. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 10.30 Muzyka (płyty). 10.30 Budujemy Bazylikę Moraka w Gdyni. 11.00 Lekki koncert solistów (płyty). 11.30 Reportaż z Wilna. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Fragment z „Ziemie obiecanej”. W. Reymonta. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.45 „Antelicia i życie” — powieść mówiona. 17.00 „Pół czarnej podłogi”. 18.50 Z. Sarnecki: „Nad ranem” — komedia w jednym akcie. 19.35 Płyty. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiad. sport. 21.15 „Historia kabaretu”. 22.00 Koncert. 22.50 Dziennik i Kom. meteor.

Warszawa II

14.45 Utwory Ed. Elgara (płyty). 16.00 Felieton. 16.10 Zespół W. Tychońskiego. 22.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 22 LISTOPADA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (pł.). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (pł.). 8.00 W rocznicę obrony Lwowa. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu. 11.57 Czas. 12.03 Aud. podłudniowa. 1. Muzyka rozrywkowa. 2. Dziennik. 3. Muzyka. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Z pieśnią po kraju”. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Walka z cukrzycą” — odczyt. 17.15 Odgłosy dalekiej Japonii — audycja słowno-muz. 17.50 Pog. sportowa. 18.00 Wiad. sport.

W MIESZKANIU JAK NA PUSTYNI



GDY NIEMA RADIA

Doskonały aparat TELEFUNKEN daje idealny odbiór

z całego świata.

Sprzedaj bezpośrednio na dogodnych warunkach

TELEFUNKEN - SERVICE

W. POGORZELSKI i A. WIDŁOCH
ZŁOTA 6 — TEL. 671-77

W KRASNYMSTAWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Wandy Kulowej (Agencja Gazet)

Niedziela sportowa

W WARSZAWIE

Teatr Nowości o godz. 12-iej mecz bokserski CWS — Geyer Łódź.

Ośrodek W. F. o godz. 10-iej mecze siatkówki kobiecej.

Gmach CIWF o 9-iej mecze siatkówki męskiej o mistrzostwo Warszawy (o mistrzostwo klasy A) oraz Rywal — Prąd i Lauda — Iskra (o mistrzostwo klasy B).

O mistrzostwo Ligi Okręgowej walczą Orkan ze Starachowicami.

W Włocławku o 10.30 bieg myśliwski z przeszkodami dla jeźdźców wojskowych i cywilnych.

PROWINCJA

Kraków mecz piłkarski Cracovia —

AKS.

Katowice mecz hokejowy Dąb — Cracovia.

Poznań zawody bokserskie przed meczem z Norwegią.

Wilno mecz bokserski Smigły — PZL Warszawa.

Lwów czwórmech piłkarski na zakończenie sezonu.

Toruń pierwszy jesienny bieg na przelaj.

ZA GRANICĄ

W Dessau walczą bokserzy poznańskiego Sokola.

W Hamburgu mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy Niemcami i Szwecją.

Belgia chce grać z Polską w maju lub kwietniu 1939 r.

Belgijska prasa sportowa donosi, że belgijski związek piłki nożnej już w chwili obecnej wstawił do swego kalendarza spotkań międzypaństwowych w przyszłym sezonie mecz z Polską w Warszawie, lub innym z miast polskich. Jest to pierwszy mecz międzypaństwowy wpisany przez Belgów do swego kalendarzyka na przyszły sezon.

Ponieważ sezon u Belgów rozpoczyna się w październiku i trwa do maja, mecz ten mógłby więc być roz-

gany w kwietniu lub maju 1939 roku. Oczywiście, o ile Polska zaakceptuje propozycję Belgów.

W GRUDZIADZU

aprenumerować „ABC” można u p. Wawrzynca Borowczyka ul. Mickiewicza 23.